

Uroczystości „Święta Huculszczyzny” w Worochcie i Żabim

WOROCZTA, 8.7 (tel. wł.). Tegoroczny obchód „Święta Huculszczyzny” wypadł wspaniale. Dawno nie było tak licznej zjazdu gości. Huculi przybywali z najdalszych okolic, z najwyższymi położonymi wioskami w Czarnohorze. W pierwszym dniu odbyło się poświęcenie P. T. T. na Chomiaku. Ponadto nastąpiło otwarcie wystawy wyrobów przemysłu artystycznego huculskiego w Żabim. Po otwarciu nastąpiła konferencja prasowa z wojewodą Jagodzińskim.

W Worochcie panował ruch rzadko spotykany, ponieważ nigdy jeszcze nie notowano tak wielkiego zjazdu gości. Rano przeciągnął przez Worochę barwny orszak wesela huculskiego z grającą kapelą. Następnie odbył się popis huculskich zespołów muzycznych, z których najgoręcej oklaskiwano gry na fujarkach i na trąbках.

W dalszej części popisów odbył się konkurs strojów huculskich i wyścigi konne huculów.

Po konkursach rozdano nagrody, ufundowane przez poszczególne ministerstwa oraz przez Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

Wieczorem odbyło się przedstawienie „Karpaci Górali” Korzeniowskiego, wykonane przez huculski teatr z Żabiego. Sztukę odegrano w narzeczu huculskim.

Podczas „Święta Huculszczyzny” odbyła się propaganda polskiego morza. Na stację w Worochcie wjechał model okrętu „Wicher”, urządzony na lokomotywie, wzbudzając wielkie zainteresowanie Huculów.

Należy zaznaczyć, że podczas „Święta Huculszczyzny” odbył się zjazd delegatów Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

Kłusownicy z Białowieży w spółce z paserami w Warszawie

Na rynku futrzanym w Warszawie pojawiały się od pewnego czasu wielkie ilości niewypływających futer. Policja zwróciła na to uwagę, podejrzewając, że skóry w stanie surowym przemycane są nielegalną drogą do Warszawy z zagranicy.

Wszczęto obserwację i ustalono, iż transporty niewypływających skór przychodzą do różnych warszawskich paserów z Białowieży. Powiadomiono o tem telefonicznie policję białowieżską, która wszczęła dochodzenia i zdemaskowała dostawców tych futer.

Ustalono po dłuższych obserwacjach, iż futra do Warszawy wysyłał gajowy państwowych lasów w Białowieży, Szymon Subota, który wraz z dwoma bratanekami, Bazyliem i Osipem, uprawiał kłusownictwo, zabijając zwierzęta w puszczy Białowieżskiej, znajdującą się pod ochroną. Kłusownicy sami nieumiejętnie wyprawiali futra i przesyłali je do paserów w Warszawie. Gajowego z Białowieży i jego wspólników aresztowano. Stwierdzono przytem, iż uprawiali oni swój proceder już od dawna, przez co zwierzęta w puszczy Białowieżskiej narazili na ogromne straty.

Sport

L. atletyka

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE I W POZNANIU

Wczoraj na stadionie AZS w parku im. Paderewskiego zakończone zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji pań.

Naogół uzyskano wyniki słabe. Jedynie w rzucie oszczepem padł nowy rekord Polski, ustanowiony przez Kwaśniewską z Łodzi, wynikiem 89 mtr. 61 cm.

80 mtr. płotki: 1) Freiwaldówna (Makkabi Kraków) 12,4 sek., 2) Orłowska (Stadion), 3) Białasówna (Śląsk).

Dysk: 1) Wajsówna — 37,29 mtr., wynik słaby, 2) Cejzikowa — 35,48 mtr., 3) Kryżanka (Poznań), 31,57 mtr.

100 mtr.: 1) Walasiewiczówna 12,6 sek., 2) Orłowska (Stadion) 13 sek., 3) Gottliebówna (Mak. Kraków).

800 mtr.: 1) Świdarska (AZS Poznań) 2:38,6 sek., 2) Nowacka (AZS Warszawa), 3) Szausówna (Śląsk). Czas Nowackiej — 2:27 s.

Skok w dal: 1) Wencłówna (Skra Warszawa) 513 cm., 2) Segma (Sokół Czeladź), Sikorzanka (Stadion) — obie po 487 cm.

Oszczep: 1) Kwaśniewska (ŁKS) 89,61 mtr., rekord Polski, 2) Smętówna (Łódź) 34,78 mtr., 3) Sikorzanka (Śl.) 30,89 m.

Sztafeta 4 x 200 mtr.: 1) AZS Poznań 1:54,2 sek., 2) Stadion Król. Huta 1:56 sek., 3) Pogoń Katowice.

W ogólnej punktacji pierwszej miejsce zajęła Stadion — 107 pkt., 2) AZS Poznań — 85 pkt., 3) Pogoń Katowice 65 pkt., 4) Grażyna Warszawa 42 pkt., 5) Sokół Łódź 37 pkt.

Na marginesie obywateli mistrzostw nadmieniam, że w mistrzostwach żadnej roli nie odegrały zawodniczki warszawskie.

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Polski panów, uzyskano naogół lepsze wyniki, niż pierwszego dnia. M. in. Luckaus z Jagielonii pobił rekord polski w trójskoku, osiągając 14,96. Lokajski (Warszawianka), rzucił oszczepem w granicach rekordów polskiego. Poza tem na wyróżnienie zasługuje wynik Bińkowskiego na 200 mtr. (22,1 s.).

W ogólnej punktacji pierwszej miejsce zajęła Warta poznańska 1:3 punkty przed AZS Warszawa 140 pkt. i Cracovia 67 pkt. O zwycięstwie Warty zadecydowało jej zwycięstwo w sztafecie 4 x 400. AZS niespodziewanie zajęła 4-te miejsce, spadając tem samem na drugie miejsce w punktacji.

Motocyklizm

MOTOCYKLIŚCI WARSZAWY POKONALI BERLIN

W niedzielę, na torze motocyklowym Legii, odbył się ciekawy zawody motocyklowe o charakterze meczu międzymiastowego, Warszawa—Berlin.

W meczu rozegrano dziewięć spotkań trójkowych, przytem punktowało w każdym biegu tylko trzy osoby. Pierwszymi dwoma zespołami, w wyniku — wygrał zespół Warszawy w stosunku 14:10.

Zwycięstwo zawodników warszawskich jest w pełni zasłużone, byli oni bowiem lepsi od swych rywali i wykazywali nadzwyczajną brawurę. Mimo potężni zawodnicy niemieccy reprezentowali klasę wysoką, zawiązywali z naszymi motocyklistami ciekawą walkę na torze. Najlepszy z Niemców, Frenzen, był zawodnikiem tak kowicie równorzędnym w porównaniu z naszymi motocyklistami.

W jednym z biegów wydarzyła się katastrofa. W biegu tym startowali Szwajcer, Bezet i Frenzen. Szwajcer w momencie mijania go przez Frenzena na wirażu obsunął się trochę i w tym momencie zahaczony został podnóżkiem przez niemieckiego zawodnika. Obaj zawodnicy ru-

nęli w dół, przytem Frenzen cudem uniknął śmierci, gdyż motocykl spadł mu na głowę i tylko kask uchronił go od ciosu. Obaj zawodnicy wyszli z katastrofy szczęśliwie, gdyż Szwajcer został tylko podrapany, a Frenzen miał poranione ręce i zdrapaną twarz. Bieg nie został dokończony i nie uwzględniono go w punktacji.

Kolarstwo

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA ŁODZI

Czwarty wyścig kolarski dookoła Łodzi na dystansie 211 km. zgromadził 30tu zawodników z Warszawy i Łodzi. Startowali pozątem dwaj czołowi kolarze niemieccy Weiss (Victoria Berlin) i Kranzer (Union Norwimberg). Zawody miały bardzo interesujący przebieg.

Zwyciężył Igo (WTC Warszawa) w czasie 7:31:19 sek. bijąc o 20 mtr. Leszkiewicza (Wilma Łódź). 3) Więcek (Resursa Łódź), 4) Odartus (ŁKS), 5) Kasprzak (Resursa), 6) Lipiński (Skoda Warszawa), 7) Kopoczyński (Świt Warszawa). Niemiec Weiss zajął 11-te miejsce, mając czas 7:50:28,6 sek. Ogólnie bieg ukończyło 22 zawodników.

W czasie wyścigu uległ wypadkowi Wasilewski z Warszawskiego Świata, który w Pabianicach dostał się pod takówkę i odniósł szereg obrażeń. Dziwnym zbiegiem okoliczności Wasilewski uległ wypadkowi w tem samym miejscu, gdzie i w zeszłym roku miał podobny wypadek.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

W niedzielę o godz. 20-ej na torze Dynasowskim rozpoczęły się zawody kolarskie i za prowadzeniem motorów.

Do przerwy odbyły się przedbiegi sprinterów i sztajerów, oraz wyścig premyjowy i wyścig za motorami z dwóch startów.

W wyścigu za motorami z dwóch startów zwyciężył Stahl w czasie 4:25 sek., dystans — 5 km. Drugie miejsce zajął Michalak, trzecie — Włodarczyk.

W biegu premyjowym na 4 km. zwyciężył Popończyk w czasie 6:23,6 sek. przed Oleckim.

Pilka nożna

POLSKA PRZEGRYWA Z JUGOSŁAWIĄ W HAZENIE

W Zagrzebiu odbył się międzymiastowy mecz w hazyenie pomiędzy Polską a Jugosławią o mistrzostwo świata. Zwyciężyła drużyna jugosłowiańska w stosunku 10:3.

ZWYCIĘSTWO POGONI

Na boisku Polonii w Warszawie, odbył się wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi, pomiędzy lwowską Pogonią a warszawską Polonią. Zwyciężyła Pogoń w stosunku 3:1, do przerwy — 2:0.

PORAZKA LEGII W ŁODZI

W meczu o mistrzostwo Ligi LKS pokonał Legię w nieznacznym stosunku 1:0 (0:0).

WISŁA POKONAŁA PRZES GARBARNIĘ

W niedzielę na boisku Garbarni w Krakowie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy krakowskimi klubami Garbarnią i Wisłą.

Mecz zakończył się zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:0 (1:0). Rogów 8:6 dla Garbarni.

ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD WARSZAWIANKĄ 5:1

W Wielkich Hajdukach w sobotę tysięcy widzów Ruch w meczu o mistrzostwo Ligi pokonał Warszawiankę 5:1 (1:0).

Drugi mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Krakowie pomiędzy Cracovią a siedleckim Strzelcem zakończył się zwycięstwem Cracovii 7:0 (2:0).

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły nieznaczne zmiany do tabeli zawodów. Na pierwszym miejscu w dalszym ciągu trzyma się Ruch, niezagrożony przez żadną z następujących drużyn. Drugie miejsce zajmuje w dalszym ciągu Cracovia.

	gł. str. pkt.	st. br.
1) Ruch	10	18,2
2) Cracovia	11	15,7
3) ŁKS	10	14,6
4) Pogoń	11	14,8
5) Garbarnia	10	12,8
6) Legia	11	11,1
7) Warta	11	10,12
8) Wisła	11	10,12
9) Polonia	10	9,11
10) Podgórze	11	5,17
11) Warszaw.	10	5,15
12) Strzelec	10	3,17

Krwawa rozprawa na przedmieściu Piotrkowa

PIOTRKÓW, 9.7 (tel. wł.). W ub. tygodniu masarz z ulicy Bułnowskiej, 33-letni Stanisław Żółtowski, spotkał się z paczką znajomych, zaufundował im wódki. W trakcie libacji, która odbywała się na polnijskich polach, doszło między Żółtowskim a częstowanymi do kłótni i bójki.

Wróciwszy do domu, Żółtowski opowiedział o zajściu bawącemu u niego i na nieszczerze również mocno podehmienemu — bratu Juljanowi, cukiernikowi z Poznania.

Uradzili tedy niezwłocznie pomścić odniesioną przez Stanisława zniewagę na głównych winowajcach: Stanisławie Bordo, zamieszkałym w

barakach przy ul. Polnej i Romanie Grodku z ulicy Boczej. Nie zwlekając zaprzęgnono wóz, zabrano noże rzeźnicze i udano się na ul. Polną.

Przed barakami, gdzie poszukiwani już się znajdowali, nastąpiła krwawa rozprawa. Pierwszy padł, pokaleczony toporkiem przez Bordo, Julian Ż. Widząc to, brat zranionego, Stanisław, z taką furją natarł z nożem na ustępujących przeciwników, że wkrótce obaj padli pod jego razami. Grodek, otrzymany parę ran w plecy, padł trupem na miejscu, Bordo zaś wyzionął ducha po przewiezieniu go do szpitala. Ciężko rannego Juliana Ż. również odwieziono do szpitala. Lżej rannego Stanisława aresztowano.

Dowód winy Ciunkiewiczowej znaleziono podczas rewizji

KRAKÓW, 9.7 (tel. wł.). Jak donosiliśmy wywiadowca krakowskiego Urzędu śledczego po aresztowaniu przesłuchiwał w Gdyni Ciunkiewiczową, która wyparła się wszelkiego kontaktu z aresztowanymi w Krakowie osobnikami. Podczas rewizji rzeczy Ciunkiewiczowej, znaleziono karteczkę ze spisem przedmiotów rzekomo skradzionych jej w

Grand Hotelu. Ciunkiewiczowa wręczyła tę kartkę Mrowcowi, polecając mu wyuczenie się jej treści na pamięć. Mrowiec poczynił na kartce dopiski, poczem zwrócił ją Ciunkiewiczowej.

Znaleziona kartka stanowi ważny dowód winy Ciunkiewiczowej, świadczy bowiem o przygotowaniu do wielkiej oszukańczej afery.

Wybuch pocisku artyleryjskiego Sprawca wybuchu rozszarpany

ŚWIECIANY, 9.7. Wczoraj w południe pod wsią Smirginiszki, gminy twerskiej nastąpił silny wybuch pocisku artyleryjskiego.

Jak się okazało, lekkomyślnym sprawcą wybuchu był mieszkaniec tej wioski Adam Berzdyklis, który znalazłszy omawiany pocisk pochodzący z wojennego pola na terenie dawnego frontu ro-

syjsko - niemieckiego, począł go rozbiierać. Skutki eksplozji były straszne, gdyż sprawca został rozerwany w kawałki. Dzięki temu, że w pobliżu innych osób nie było, a miejsce wybuchu jest oddalone od wioski o kilkaset metrów, nikt poza Berzdyklisem nie ucierpiał.

Leśniczy Polujący na ludzi

RYBNIK. — Odbyła się tu w sobotę rozprawa przeciwko leśniczemu Piusowi Wileczkowi, oskarżonemu o to, że jeszcze w ubiegłym roku postrzelił z flinty myśliwskiej 16-letniego Zygmunta Komorowskiego, zamieszkałego w zarządzie dóbr Thiele u Wicklera.

W ub. roku, w czasie patrolowania lasu, Wileczek spostrzegł w lesie gromadę chłopców, którzy na jego widok poczęli uciekać. Podejrzewając ich, że zapewne

kradli ryby ze stawu, Wileczek strzelił i zranił w plecy Zygmunta Komorowskiego. Rannego musiło przewieźć do szpitala w Zorach.

Na rozprawie Wileczek tłumaczył się, że chłopców podejrzewał o kradzież ryb w stawie, ale w jaki sposób strzelił — nie może powiedzieć. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawiązując mu karę na 3 lata. Wileczek przyjął wyrok, nie zapowiadając apelacji.

Co jest bluźnierstwem? Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

Występek bluźnierstwa polega na działaniu przeciw dogmatom każdej religii, stojącej na stanowisku deistycznym. Pod takie pojęcia z punktu widzenia K. K. podpadają wszelkie wypowiedzenia lub gesty, przez które sprawca narusza cześć, należną Bogu.

Pozatem, jak orzekł Sąd Najwyższy, bluźnierstwem jest odwołanie Bogu właściwości, które, według za-

sad religii, są z pojęciem Boga nierozdzielnie połączone.

W konkretnym wypadku ktoś wyraził się, że tylko głupi wierzy w Boga, że Boga nie ma, bo Bóg umarł. Sąd Najwyższy dopatruje się w takim powiedzeniu obrazy uczuć religijnych innych osób. Przez przypisanie Bogu sprzecznej z Jego pojęciem śmiertelnej natury, oskarżony obraził jeden z zasadniczych dogmatów każdej religii.

Kronika sądowa

Niezwykłe powództwo telefonistki

WARSZAWA. — Do Sądu Okręgowego wpłynęło powództwo zredukowanej telefonistki, Serwyn-Smogorzewskiej, która domaga się odszkodowania w kwocie 13.000 zł. za to, że pracując w telefonach warszawskich przez lat 12, wskutek przeciążenia prac i wadliwego urządzenia światła w biurze, utraciła zdolność do pracy spowodowaną poważnym uszkodzeniem wzroku.

Przywłaszczenie

TARNÓW. — Przed tutejszym Sądem Okręgowym toczyła się charakterystyczna dla stosunków wiejskich rozprawa przeciwko Wojciechowi Piechnikowi z Filipowie, który na stanowisku naczelnika gminy w latach 1928 — 32 przywłaszczył sobie z opłat drogowych, funduszy gminnych i podatku gruntowego sumę zł. 4.230 gr. 80.

Rozprawę odroczonego w celu przesłuchania dodatkowych świadków.

O zabójstwo strażnika KATOWICE. — W Katowicach w

Kulisy państwowej przetwórni mięsa

CHODORÓW. — Dziś rozpoczyna się w Chodorowie przed Trybunałem Sądu Okręgowego z Brzeżan, jako przed drugą instancją, proces Kazimierza Hocheckera, który oskarżył dyrekcję państwowej przetwórni mięsa o oszustwo i grabież mienia państwowego.

W pierwszej instancji sąd uniewinnił Hocheckera, uznając jego doniesienia za wiarogodne. Dyrekcja apelowała od tego wyroku i dziś odbędzie się II akt procesu, w którym weźmie udział około 100 świadków, wobec czego sprawa potrwa kilka dni.

Nie będzie dworca autobusowego

Spowodu trudności formalnych przy sfinalizowaniu terenu przy zbiegu ul. Kłopot i Szymanowskiej w pobliżu pl. Broni, przewidzianego pod budowę nowoczesnego dworca autobusowego, obecny sezon budowlany będzie prawdopodobnie również stracony dla budowy tej pożytecznej placówki. Pasażerowie licznych linii autobusowych, biorących swój po-

czątek na pl. Broni, zmuszeni będą w dalszym ciągu moknąć i marznąć na powietrzu z braku poczekalni.

W ten sposób wysiłki Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych, zmierzające do naprawy obecnych warunków komunikacji autobusowej, idą na marne jedynie spowodu trudności formalnych.

Z kraju

LWÓW

Przemyt sacharyny. Organa straży granicznej we Lwowie zatrzymały stalego mieszkańca Radziwiłłowa, Mordkę Bika, przy którym znaleziono 10 kg. sacharyny. Sacharyna w paczkach kilogramowych była ukryta na Biku. Przemytnika osadzono w areszcie śledczym.

KATOWICE

Świątkradztwo. Dnia 7 b. m. w kościele Najśw. Panny Marii w Katowicach skradziono niejakiej Agnieszce Proskowej w czasie nabożeństwa torebkę z pieniędzmi i różańcem.

TARNÓW

Konie poniosły wóz. Z odpustu w Tuchowie wracali wozem Grzesiakowie z Brzozowej, nagle konie spląsały się i poniosły, wskutek czego wóz spadł do rowu z wysokiego nasypu. Jadący wozem: Grzesiakowa, syn jej Józef oraz córka Zofia doznali ciężkich obrażeń, przewieziono ich więc do szpitala w Tarnowie.

KALISZ

Strajk robotników rolnych. W majątkach Czartki i Biernatki, pow. kaliskiego, należących do p. Pawła Deutschmana, wybuchł strajk robotników rolnych. Porzucili pracę ogółem przeszło 100 ludzi. Podłożem strajku jest tło ekonomiczne — niewypłacenie zarobków. Przebieg spokojny.

Śmiertelny upadek z wiatraka. W kol. Piątek, gm. Pamięcin, Gustav Baumgart powierzył majstrowi młynarskiemu, 45-letniemu Mareinowi Ficowi, mieszkającemu wsi Przeraście, gm. Zbierek, reperację swojego wiatraka. Przestąpiwszy do pracy, Fic rozpoczął naprawę od dachu i gdy tam się znajdował, w pewnej chwili stracił równowagę, spadając na ziemię. Pomimo sprowadzonej pomocy lekarskiej, nieszczerliwy majster po dwóch godzinach zmarł.

Polscy harcerze z Danji w Zbiersku. Obóz harcerzy kaliskich w Zbiersku na Defecie już od trzech

tygodni rozbił swoje namioty. Uroczyste otwarcie obozu nastąpiło 1-go lipca, przy udziale licznych gości z Kalisza i okolicy. Obozowy przewodniczący podharcemistrz, p. Karol Sługocki, niezmordowany instruktor szkolny w Kaliszu. Harcerze kaliscy przygotowują się do przyjęcia gości — polskich harcerzy z Danji, którzy wybierają się w odwiedzinę do braci harcerskiej w Ojczyźnie.

Zabity przez piorun. W czasie szalejącej burzy nad okolicą Warty, pow. sieradzkiego, został zabity od pioruna 16-letni pastuch, Bolesław Gabryś, ze wsi Mikołajewice, gm. Grzybki, powiatu tureckiego. Gabrysia zastała burza na łące podczas pasienia bydła, a nie mając się gdzie schronić, padł ofiarą wyładowań elektrycznych.

Zatruci gazami ziemnymi. W dniu 3 b. m. popoł. w wsi Stanisławów, gm. Skotniki, pow. tureckiego, ulegli zatruciu gazami ziemnymi dwaj robotnicy, zatrudnieni przy pogłębieniu studni w posesji Rocha Gaszczaka. Jeden z robotników, Marjan Kowalski, zmarł, natomiast Stanisława Rośiaka, dzięki zabiegom lekarskim, udało się utrzymać przy życiu.

WIELUŃ

Nowy dyrektor gimnazjum. Dotychczasowy dyrektor Gimnazjum Biskupiego w Wieluniu, ks. dr. Ufniański, opuszcza to stanowisko, udając się na probostwo do Zarek. Na miejsce ks. Ufniańskiego mianowany został dyrektorem ks. mgr. Stefan Banasiński, prefekt z Zawiercia.

Z Wyższej Szkoły Dziennikarskiej

Pragnąc studiować w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie, mogą uzyskać szczegółowe informacje w Sekretariacie Bratniej Pomocy Stud. W. S. D., Warszawa, ul. Widok 17, m. 4, tel. 8.67-68.